

Mordercza walka u wrót Madrytu

Gorączkowe przygotowania do obrony

SEWILLA, 9. 10. Komunikat powstańcy donosi: Wczoraj koło Owidio odniosł sukces wojska gen. Arenda. Na froncie Toledo zajęliśmy Almaroz. Lotnicy narodowi bombardowali dworzec w Aranjuez na jedynej kolei, łączącej Madryt z Walencją. Lotnicy narodowi bombardowali też Alicante, Malagę i Barcelonę, wszędzie wyrządzając duże szkody. Madryt polecił swoim okrętom, aby nie zarzucały kotwicy w portach śródziemnomorskich w czasie bombardowania przez narodowców. Madryt inwigiluje milicjantów, którzy są pod wrażeniem zwycięstw gen. Franco, nastroj ich budzi obawę rebelii i przejścia na stronę narodowców. W Barcelonie trybunał ludowy wydał 48 wyroków skazujących przeciw wojskowym, oskarżonym o sprzyjanie rządowi narodowemu.

Ataki nie ustają

PARYŻ, 9. 10. Z Burgos donoszą: Ofensywa wojsk narodowych na odcinku Nawał — Peral trwa w dalszym ciągu. Oddziały narodowe zajęły ważną miejscowość Las Navas, zdobywając znaczną ilość materiału wojennego, a m. inn. 4 działa ciężkie, 20 dział polowych, 25 wozów ciężarowych oraz zapasy amunicji. Natarcie na Aranjuez rozwija się pomyślnie.

Samoloty powstańcze bombardują budynki wojskowe w Madrycie. Dwa lotniska położone pod Madrytem po ostatnim bombardowaniu przedstawiają widok zupełnego zniszczenia. Rząd madrycki, według krążących pogłosek, wycofał pozostałe samoloty do Walencji i lotnisk położonych na wschód od Madrytu.

Fortyfikowanie stolicy

PARYŻ, 9. 10. Z Madrytu donoszą: Rząd wydał odezwę do ludności, w której nie ukrywa grozy położenia. Odezwa wskazuje, że stolica będzie broniła „przez robotników republikańskich”. Sytuacja jest tak poważna, że należy przystąpić do prac fortifikacyjnych, które uczynią z Madrytu niezdobyty twierdzę. Proklamacja rządu madryckiego kończy się słowami: „Lepiej jest umrzeć, aniżeli cofnąć się”.

SEWILLA, 9. 10. Według komunikatu, nadanego przez radio zajęcie Siguenzy sprawia, że sytuacja Guadalajary, miasta położonego w odległości 50 km. od Madrytu, stała się bardzo trudna.

Próba wymuszenia Robotnicy mają bronić dwu żydów

Do poleskiego urzędu woj. oraz do min. spraw wewn. i min. opieki społ. wpłynęła niezwykła skarga robotników, zatrudnionych w fabryce dykty „Hammer i Syn” w Małorytem koło Brzeźcia n. Bugiem.

Robotnicy informują, iż kierownik fabryki Izaak Rand od dawna zmuszał robotnicę do uległości, a w razie oporu usuwał je z pracy. Robotnicy złożyli na Randa skargę do prokuratora.

Dochodzenie prokuratorskie dało ten wynik, że dnia 5 b. m. Rand i jego przyjaciel Szloma

W Asturii płk. Aranda odpięra ataki wojsk rządowych. Podczas ostatniego bombardowania Madrytu zostały zniszczone koszary i linia kolejowa w pobliżu Madrytu.

Demonstracja floty niemieckiej

BERLIN, 9. 10. Krążownik „Em-

den” oraz pancerniki „Schlesien” i „Schleswig Holstein” wypłynęły na dłuższą podróż morską. Pancernik „Schleswig Holstein” ma przybyć do Las Palmas, gdzie zatrzyma się dla zapewnienia ochrony obywateli niemieckich i innych, którzy mogliby być zagrożeni na skutek wojny domowej w Hiszpanii.

400.000 rodzin bezrobotnych woła o odzież i pożywienie

Zebranie komitetu pomocy na Zamku

W piątek po południu odbyło się na Zamku w obecności Pana Prezydenta R. P. i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Śmigłego Rydza inauguracyjne zebranie ogólnopolskiego obywatelskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym, przy udziale ok. 300 osób. Z kół politycznych przybyli politycy z obecnego Sejmu i Senatu. Nie zauważyliśmy przedstawicieli ugrupowań opozycyjnych.

O godz. 17.30 wszedł na salę assembleową Pan Prezydent R. P. w towarzystwie gen. Śmigłego Rydza.

Głodnego nakarmić, nagiego przyodziać

Zagajając zebranie, p. premier gen. Sławoj-Składkowski wygłosił następujące przemówienie:

Fakt obecności na dzisiejszym zebraniu Pana Prezydenta R. P., Wodza Naczelnego i tylu najwybitniejszych przedstawicieli życia Polski — fakt przebiegu obrad w siedzibie Głowy Państwa, wielodusznie na czas tych obrad użyczony — wreszcie atmosfera, która panuje w tym dostojnym gronie — Wszystkie te objawy wskazują, że przedmiot, któremu poświęcić mamy nasze dzisiejsze obrady, nie jest wzięty z życia codziennego, nie wypływa z trosk codziennych.

Nie wystarczy bowiem codziennego wysiłku, nie wystarczy zwykłego współczucia dla okazania skutecznej pomocy w walce z potęgą nadchodzącej zimy, potęgą głodu i zimna, które przynosi ona ze sobą.

W walce z tymi potęgami pomoc mamy najbardziej, pozostając bez pracy i środków do życia.

Czyż trzeba zaznaczyć, że akcja ta, akcja pomocy słabym, nie ma nic wspólnego z polityką.

Wszak polityk szuka zawsze sojuszu z mocnymi, a nie szuka sposobności do okazania pomocy słabym.

Troska, która zwołała nas na ze-

branie dzisiejsze, przekracza ramy zainteresowań i trosk rządu.

Rządy i kierunki myślowe zmieniają się, ale niezmienną i wieczną jest w Polsce miłość i solidarność współobywateli.

Szanowni Państwo! Moeni tą miłością i solidarnością, sprężynijmy nasze siły, zespójmy nasze działania, by pod wysokim patronatem Głowy Państwa wypełnić pragnienie naszych serc i nakaz naszej woli: „Głodnego nakarmić, nagiego przyodziać”.

Po przemówieniu p. premier gen. Sławoj-Składkowski zaprosił do stołu prezydalnego p. min. Kościółkowski, który z kolei zaprosił ks. kard. Kakowskiego, marsz. Prystora, marsz. Cara, sen. Bobrowskiego, inż. Klarnera, prezesa. K. Morawskiego, sen. Maks. Malinowskiego i gen. Żeligowskiego.

400.000 rodzin

Skościł p. minister opieki społecznej M. Zyndram-Kościałkowski wygłosił przemówienie, w którym scharakteryzował zadania, stojące przed komitetem, mówiąc, że trzeba pomóc 600.000 rodzin bezrobotnych, z czego 100.000 ma zapewniony ustawowy zasiłek, a przy najwyższym wysiłku państwo może dać pomoc pozostałową jeszcze 100 tysiącom. 400.000 rodzin bezrobotnych oczekiwać będzie pomocy społeczeństwa.

Odezwa

Następnie uchwalono poniższą odezwę do społeczeństwa:

Obywatele! Zbiorowym wysiłkiem Rządu i Społeczeństwa zebrane środki na walkę z bezrobociem pozwolimy na zatrudnienie w bieżącym roku kilkuset tysięcy bezrobotnych.

W ciągu wiosny, lata i jesieni trwały roboty publiczne, przysparzając społeczeństwu nowe wartości gospodarcze. Powstały linie kolejowe, setki kilometrów szos i ulic, meliorowano bagna, regulowano rzeki.

Zatrudnieni przy robotach, zarabiając na życie, pracą swą powiększali bogactwa Rzeczypospolitej.

Nadchodząca zima i wyczerpanie środków pieniężnych nie pozwalają jednak na dalsze prowadzenie robót w tych rozmiarach i setki tysięcy żywcili rodzin zostanie bez pracy i chleba.

MUSIMY ILM PRZYJŚĆ Z POMOCĄ! Samozachowawczy instynkt Narodu wzywa wszystkich obywateli gorąco serca, aby na pomoc bezrobotnym złożyli część swego dochodu lub mienia, nieodczepny groźby, lecz dług społeczny.

Z odczucia i zrozumienia potężnego głosu, jakim ów instynkt społeczny woła, powstał

OGÓLNOPOLSKI OBYWATELSKI KOMITET ZIMOWEJ POMOCY BEZROBOTNYM, obejmujący przedstawicieli tak rozległych warstw społecznych, jak rozległe są jego potrzeby i cele.

Najważniejszym naszym zadaniem będzie skupienie i koordynacja ofiarne go wysiłku całego społeczeństwa i zapewnienie w ten sposób najbardziej celowego podziału darów. Chcemy obudzić ofiarną myśl zbiorową, która wyrazi się w powszechnym czynie. Chcemy wszcząć ruch, który wyrazi się pospolitym ruszeniem samopomocy społeczeństwa.

Obywatele! Nakaz chwili brzmii: WSYSCY BIERZEMY UDZIAŁ W POMOCY DLA BEZROBOTNYCH BRACI!

Kto się od niej odgrodzi, sobkowstwem epieszałością, czy niechęcią, nosić będzie na swym sumieniu poczucie niespełnionego obowiązku.

Dotychczasowe doświadczenia w akcji zbiorowego wysiłku utwierdzały naszą wiarę w gotowość społeczeństwa do ofiar na rzecz dobra powszechnego. I tym razem nie może być inaczej.

Oszustwo i szantaż! woła Grandi pod adresem Sowietów

Burza na konferencji mocarstw

LONDYN, 9. 10. Odbyło się posiedzenie komitetu nadzoru nad wykonaniem układu o nieinterwencji. Obrady rozpoczęły się o dyskusji nad skargą rządu hiszpańskiego co do naruszenia zasady nieinterwencji przez Włochy, Niemcy i Portugalie.

W myśl procedury zarzuty hiszpańskie skierowane zostaną do rządów włoskiego, niemieckiego i portugalskiego, które udziela na te zarzuty odpowiedzi na piśmie. Następnie rozważano skargę sowiewką, zarzucającą Portugalii naruszenie zasady o nieinterwen-

cji i domagającej się wysłania na miejsce komisji śledczej.

Delegat sowiecki Kagan, stwierdził, że rząd sowiecki bierze pełną odpowiedzialność za wytoczoną przed komitetem skargę.

Oświadczenie delegata sowieckiego wywołało nieoczekiwaną gwałtowną reakcję ze strony delegata Portugalii Colheirosa, który odczytał deklarację, stwierdzającą, że nie może brać udziału w dyskusji komitetu nad tego rodzaju skargami, wniesionymi przez rząd, z którym Portugalia nie utrzymuje żadnych stosunków, albowiem ta okoliczność na dale wnoskom tego rządu charakter wrogiemu aktu. Oświadcza- jąc, że Portugalia ściśle stosowała się do postanowień układu, delegat Portugalii odmówił dalszego udziału w obradach komitetu i opuścił salę.

Komitet obradował dalej bez udziału delegata Portugalii i postanowił przekazać skargę sowiecką rządowi portugalskiemu i zażądać formalnej odpowiedzi.

Następnie ultimatywną notę sowiecką delegat sowiecki Kagan uzasadniał w bardzo ogólnikowy sposób.

W odpowiedzi zabrał głos ambasador Grandi, który w niezwykły ostry sposób zaatakował rząd sowiecki.

Grandi wystąpił z oskarżeniem, że Sowiety same naruszają zasadę nieingerencji i rzucił pod adresem Sowietów sensacyjne oskarżenie, że statki sowieckie „Nawa”, „Kuban” i „Wołga”, które przywiozły z Rosji żywność do portów hiszpańskich Alicante i Walencji, posiadały również ukryte pomiedzy żywnością karabiny, amunicję, a nawet rozbrane części samolotów. Grandi nazwał notę sowiecką „oszczerstwem i szantażem”.

Po dłuższej dyskusji uzgodniono, że komitet na razie nie jest w stanie zająć w tej sprawie stanowiska, albowiem nota sowiecka nie precyzuje w sposób konkretny żadnych propozycji, któreby prowadziły do bardziej sprzyjstego przestrzegania nieinterwencji. W istocie rzeczy więc inicjatywa sowiecka jako niekonkretna zawisa w powietrzu i chwilowo została bez rezultatu.

Małopolska pod śniegiem

Katastrofalne opady przerwały komunikację i roboty w polu

LWÓW, 9. 10. Dzisiaj nadeszła tu wiadomość o katastrofalnych opadach śnieżnych, które nawiedziły całe zagłębie naftowe. Wzdłuż pierwszych wiadomości opady śnieżne wyrządziły olbrzymie szkody, sięgające kilkuset tysięcy zł. Drohobycz i jego okolice od 3-ch dni pokryte są grubą powłoką śnieżną. Silne wichry spowodowały uszkodzenie w Drohobyczu i okolicy wszystkich linii telefonicznych. Sieć międzymiastowa jest nieczynna. Wiele słupów telegraficznych w mieście zostało przewróconych. W centrum Borysławia i Drohobycza w churą powyrzacała drzewa, które zahamowały całkowicie komunikację. Całość sprawia wprost niesamowity widok. Wskutek nagromadzenia się wielkiej ilości śniegu na konarach połowa drzew została połamana. Przewody elektryczne zostały przerwane i wskutek tego oba miasta pozbawione były prądu i tonęły w ciemnościach. Wszystkie sady poważnie ucierpiały.

Śnieg pada w dalszym ciągu.

W górach i na Podkarpaciu śnieg pada już od kilku dni, pokrywając ziemię na 30 cm. Wszystkie koleje górskie, wstrzymały swą pracę. Wielkie zwały śniegu uniemożliwiły zupełnie komunikację. Pokrywa śnieżna w Karpatach przypomina już zupełnie głęboką zimę. Olbrzymie opady śniegu nie przerwały zupełnie roboty w polu, a zwłaszcza przy kopaniu i zwózce kartofli.

11 miesięcy więzienia za wybijanie szyb

MOR. OSTRAWA, 9. 10. Dziś odbył się przed trybunałem sądu okręgowego w Mor. Ostrawie dalszy ciąg głośnego procesu przeciwko Janowi Bočkowi, Alfonsovi Gemzie, Alfredowi Kiszy i Stanisławowi Latoście, oskarżonym o rzekomy udział w akcji wybijania szyb w czeskich szkołach na

Śląsku Cieszyńskim, w jesieni ubiegłego roku.

Prok. Trojanek, w przemówieniu swym opisał czyny oskarżonych jako zdecydowanych wrogów państwa czechosłowackiego, którzy dokonali uszkodzenia majątku państwowego. Prokurator stawia wniosek surowego ukarania winnych.

Bocek przyznał się do winy i oskarżył Gemzę, że ten wozził go po całym Śląsku i dopomagał mu w wybijaniu szyb.

Po naradzie trybunał wydał wyrok, skazując Boćka na 10 a Gemza na 11 miesięcy więzienia, obustronnego postem i utratę praw obywatelskich, Kiska na 3 miesiące więzienia i 400 koron grzywny, wreszcie Latocha na 6 tygodni więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata. Wszystkie oskarżonym zaliczono areszt śledczy. Zaznaczyć należy, że prokurator rzekł się oskarżenia o zdradę stanu. Oskarżonych skazano za zniszczenie mienia państwowego.

iniskich. Rozprawa trwać będzie 21 dni.

ZBOŻE POLSKIE NA KUBE

Dziś rano wyszedł z Gdyni statek „Kraków”, udając się z większym ładunkiem zboża do Hawany na Kubie.

Przyjęcie rezolucji polskiej w sprawie emigracji

GENEWA, 9. 10. Komisja druga Ligi Narodów rozważała m. in. projekt rezolucji polskiej, o której donosiliśmy już przed dwoma dniami. Projekt ten, dotyczący problemów emigracyjnych, został gorąco poparty przez szereg delegatów. Ku ogólnemu zdumieniu, wystąpił jako jedyny oponent przedst. sowiecki, p. Rosenblum, który oświadczył, że delegacja sowiecka nie będzie głosowała za projektem i wysunął szereg zastrzeżeń formalnych.

Min. Komarnicki wyraził zdziwienie, że delegacja sowiecka okazuje nagle tyle zainteresowania dla zagadnień emigracyjnych, które stoją poza obrębem polityki gospodarczej Sowietów.

Po krótkiej wymianie zdań,

projekt rezolucji polskiej został przy mileczącej aprobacie delegata sowieckiego jednogłośnie przyjęty.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

WYKOLEJENIE POCIĄGU
Dziś rano wykoleił się pomiędzy Wadowicami a Kleczą Górą pociąg osobowy, jadący z Wadowic do Krakowa. Katastrofa nie pociągnęła ofiar. Ruch pociągów na tej linii odbywa się chwilowo z przesiedaniem.

TERORYŚCI UKRAIŃSCY PRZED SĄDEM

Przed sądem okręgowym w Brzeżanach rozpoczął się proces przeciwko 19 ukraińcom z Matwijem Tutką na czele o przynależność do O. U. N. i inne przestępstwa. Przewodniczą sędzia Surowiak, oskarża prok. Wicz bicki, broni trzech adwokatów ukra-

Żyto 19.50 zł., pszenica 27.75 zł. Rekordowa wyżka cen zbóż

Na piątkowej giełdzie zbożowej zauważono charakterystyczną wyżkę cen. Zanotowano ceny nie bywałe od wielu lat. Przy tendencji mocnej i podaży nadal malejącej za 100 kg. pszenicy jednolitej w handlu hurtowym płacono od 27.35 do 27.75 zł.; za pszenicę zbieraną płacono 26.75 do 27.25 zł., za żyto eksportowe — 19.25 — 19.50 zł., żyto I standart 19.00 — 19.25 zł., żyto II standart 18.75 — 19.00 zł., owies eksportowy 17.75 — 18.00 zł., owies I standart 17,25

— 17.75 zł., owies II standart 16.75 — 17.25 zł., jęczmień browarny 25.50 — 26.50 zł., jęczmień 20.25 — 22.75 zł.

Za 100 kg. maki pszennej gat. I — wyciągowy 0-20% płacono 44.00 — 45.00, za 100 kg. maki żytniej „wyciągowy” 0-30% — 28.50 — 29.50. Wyżka cen wynosi do 2 zł. na 100 kg.

Wielka wyżka cen zboża postępuje zgodnie z naszymi przewidywaniami.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony. 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12—13.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefon: 691-66, Księgowność i Kasa 220-30. Dział Ogłoszeń i Kantor (prenumerata) — Aleje Jerozolimskie 3a. I piętro, tel. 7-27-83. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.

PRZEDSIAWIENIA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 59, Włocławek, Cyganki 24, tel. 136. PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnikiem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpal ty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-iej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł. opisy specjalne — 3 zł. lekar- skie — 30 gr. Nekrologia po 2 gr. Inne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczą się za oddzielne wyrazy, a tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunika- ty i wyjaśnienia cyfrą (K.) Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Wydział ogłoszeń: Aleje Jerozolimskie 3 — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.